

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 16 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 315 (1240)

ZADANIA PARTII w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta
— wygłoszony na III Plenum KC PZPR

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozwagę III Plenum KC, dotyczą wzrostu Partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na drodze swego wzrostu Partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać. Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta przenika dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe jak i całe nasze

życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej Partii, od każdego jej ognia i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczynych i palących zadań. Dlatego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś główna uwaga obecnego Plenum KC i całej Partii.

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady Plenum można by ująć w następujące punkty:

- 1) Wnioski wpływające z obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.
- 2) Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostreniem się form walki klasowej.
- 3) Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy na niektórych odcinkach partyjnych i państwowych.
- 4) Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem Planu Trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym.
- 5) Sprawa dalszego wzrostu Partii, zabezpieczenia jej przed grozącymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum, był okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia.

Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponujący swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobrazował tow. Malenkov w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej awanturniczej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nędy dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponujące prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, oparcie i poczucie siły technologicznej radziecka, która wytrwała i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stojąc niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa

Polski od Zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń na Wschód, którym od wieków holdowały niemieckie klasy posiadające — żun-krzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem Partii jest:

- 1) wyjaśniać masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, jako najpewniejszej tarczy dla odwiecznych dążeń eks-

pansywnych na Wschód niemieckich klas posiadających, jako rejonem bezpieczeństwa Polski od Zachodu.

- 2) wyjaśniać masom pracującym międzynarodową wagę przeobrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju w świecie, dla dalszego pomyślnego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce.

- 3) wzmocnić stosunki przyjaźni i współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

Oszustwo planu Marshalla

Ostatnie miesiące przyniosły całkowite zdemaskowanie zbrodniczej nacjonalistyczno-faszystowskiej klki Tito i haniebny krach jej planów spiskowych snutyich z polecenia amerykańskich podlegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego, gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów. A rozczarowań im nie brak, bo coraz trudniej jest ukryć mnożące

się objawy kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwe rozczarowania są udziałem t.zw. państw marshallowskich. Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które się kryje pod maską „pomocy marshallowskiej”. Cbok forsownej militarystyki ekonomicznej zachodnio-europejskiej polityki amerykańskiej może, jak stwierdził tow. Malenkov, oznaczać tylko jedno: „monopolistyczny amerykański zamierzają zagarnąć całe galezie przemysłu w



krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich”.

Trudno jest wymagać, aby takie perspektywy zaciskania pętli amerykańskiej na szczytach państw europejskich budziły w tych krajach entuzjazm, tym bardziej, że na oczach wszystkich głośno jak

świeca ich suwerenność gospodarcza i polityczna i coraz dotkliwiej daje się we znaki dyktat amerykański.

NIC DZIWNEGO, ŻE W TYCH WARUNKACH ROSNĄ TARCIA I PRZECIWIENSTWA MIĘDZY PAŃSTWAMI KAPITALISTYCZNYMI.

Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów we froncie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturnicza i agresywna polityka podżegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, budzi na całym świecie rosnące protesty i oburzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępowych działaczy nauki i kultury. Tego potężnego ruchu nie są w stanie zahamować usilne próby hierarchii kościelnej zmierzające do wykorzystywania uczuć religijnych i aurytetytu papieża — jako atutu w walce z ru-

chem antyimperialistycznym. Czego uczą nas wydarzenia ostatniego półroczna na arenie międzynarodowej?

- 1) przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń, opartej na nauce marksizmu-leninizmu, u-macniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.
- 2) przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Komunikat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 11 — 13 bm. obradowało w Warszawie Plenum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy udziale aktywów centralnego.

Na porządku dziennym Plenum stały następujące sprawy:

- 1) Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bieruta.

- 2) Sprawy organizacyjne. W dyskusji w toku obrad Plenum wzięli udział:

tow. tow.: Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Sztachelski Jerzy, Kozłowska Helena, Tokarski Julian, Wojaś Paweł, Finkelsztajn Julian, Minor Marian, Łopot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Płasiński Jan, Kliszko Zenon, Staszewski Stefan, Jaroński Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jędrzychowski Stefan, Gomułka Władysław, Minc Hilary, Siekierska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszowski Józef, Trębińska Magdalena, Skoniecki Czesław, Hochfeld Julian, Józwiak Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafranski Henryk, Ławadzki Aleksander, Logajowski Ignacy, Konopka Witold, Wernblan Andrzej,

Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Wacław, Moczar Mieczysław, Czerwiński Marian, Domagała Czesław, Szwalbe Stanisław, Jarosiewicz Piotr.

Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bieruta.

Plenum przyjęło jednogłośnie następujące uchwały:

I
Komitet Centralny PZPR poleca Biuru Politycznemu Komitetu Centralnego, przyjmując referat tow. Bieruta, jako wytyczne w pracy Partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii.

Jednocześnie Plenum Komitetu Centralnego poleca Biuru Organizacyjnemu Komitetu Centralnego podjęcie właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. Bieruta.

II

Zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawieniu szkód wyrządzonych Partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, z którym wiązały swoje rachuby imperializm i jego agenci, ani w przewyciężeniu tego odchylenia na dro-

dze rzetelnej, partyjnej samo-

krytyki, zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko uchylali się od udzielenia pomocy Partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agencji, która wcisnęła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich karygodnej tolerancji.

Plenum Centralny postanawia usunąć tow. tow. Gomułka i Kliszko z KC PZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

III

Zważywszy, że tow. Spychalski, jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie, w swojej działalności partyjnej i państwowej, zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu, przejawiał karygodną, wynikającą z fałszywej, oportunistycznej i nacjonalistycznej postawy ślepotę polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie do odpowiedzialnego stanowiska wrogiej agencji działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów,

zważywszy, że tow. Spychalski nie dopomógł Partii w ujawnieniu tej wrogiej agencji we właściwym czasie, Komitet Centralny postanawia usunąć tow. Spychalskiego z KC PZPR i pozbawić go prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

Komitet Centralny PZPR postanowił jednomyślnie dookooptować do swego składu Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego oraz dookooptować na zastępce członków KC tow. tow. Granas Romanę, Jarońskiego Witolda i Krajewskiego Michała.

W trzecim dniu obrad na Plenum przybył, goszczący w Polsce, członek Biura Politycznego KPF, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zasłużony działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego Marcel Cachin. Tow. Cachin, którego zebrani przywitani śpiewem „Międzynarodówki”, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Wobec ustąpienia inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa, kierownictwo Ministerstwem na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent R.P. powierzył wiceministrowi Romanowi Piotrowskiemu.

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

3 uczyć nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczyć nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludźmi pracy, wszystkich ludów młodych pokoi. Równocześnie zaś wydarzenia te niweczą głęboko za korzeniami jeszcze zaściankowość i ciasnotę horyzontów.

4 uczyć rozumieć wagę i nową treść naszego przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącach faktach, a ostatnio tak piękny nasz wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski.

Jakież jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

Wzrost sił obozu pokoju i umocnienie się bezpieczeństwa Polski, nienaruszalności naszych granic.

Jakież wnioski się z tego nasuwają?

Przeciwieństwa w obozie imperializmu

Awanturczycy i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębienia przeciwieństw systemu gospodarki kapitalistycznej. Kraje europejskie, włączone w obręb t. zw. „planu Marshalla” już obecnie odczuwają na sobie skutki rabunkowej „pomocy” Stanów Zjednoczonych. „Pomoc” ta sypcha bezwzględnie w dół stopę życiową mas ludowych przy pomocy zamaskowanej grabieży w formie dewaluacji pieniądza krajów marshallowskich w stosunku do dolara. Za forsowane przez trusty amerykańskie dostawy broni i wszelkie potrzebne i niepotrzebne produkty przymusowego importu ze Stanów Zjednoczonych, kraje marshallowskie muszą przyjmować na siebie hacracz nie tylko w formie dyskryminacji swych walut, ich zależność ekonomiczną i finansową jest tylko wyrazem wielostronnego jarzma zależności polityczno-gospodarczej, która przekształca te kraje w zbiorowego wasala Stanów Zjednoczonych.

Kosmopolityzm imperialistyczny przekształca się nieubłaganie z błyskotliwej teorii i propagandy w ponurą praktykę dyktatury USA. Narzucając z góry przez dyktat amerykański całkowite podporządkowanie ekonomicznych i politycznych interesów Stanów Zjednoczonych musi prowadzić do wyjąłowania i przekreślenia suwe-

Wroga dywersja w ruchu robotniczym

Polityczny aparat imperializmu musi szukać gorączkowo nowych form nacisku, musi sięgać do coraz bardziej wyuzdanych metod oszustwa, stosować coraz perfidniejsze sposoby rozsadzenia i osłabiania ruchu wyzwolczego mas pracujących. Bankructwo ideologiczne partii socjaldemokratycznych jest naturalnym skutkiem obnażenia się ich zdradzieckiej postawy już nie tylko kapitulanki, lecz wręcz służalczej wobec oligarchii finansowej. Przekupstwo i zdrada starych oportunistycznych przywódców socjaldemokratycznych, nasadzanych przez burżuazję na fotelach premierów i ministrów, nie są już dość skutecznym środkiem rozładowywania nastrojów oporu w masach robotniczych. Oportunizm jako nurt polityczny odpowiadający nastrojom podkupwanej i podkarmianej przez imperializm warstwy t. zw. „arystokracji robotniczej” traci swą wagę społeczną pod działaniem coraz częstszych skutków ogólnego kryzysu kapitalizmu. Świadczy o tym permanentny kryzys, który przeżywa SFIO we Francji oraz saragatowcy we Włoszech. Świadczy o tym postępy idei jednolitofrontowej we włoskiej partii socjalistycznej.

W tych warunkach polityczno-ideologiczne środki działania muszą być coraz silniej splatać się z działaniem aparatu policyjnej dywersji w metodach nacisku na ruch robotniczy, z żerowaniem na wszelkich wahanach politycznych, z wekslowaniem na manow-

ce różnych nurtów przy pomocy agentury.

Związczą w momentach zaostrenia się walki klasowej aparaty policyjne państw kapitalistycznych usiłowały od dawna wypychać do organizacji robotniczych i partii rewolucyjnych swoje głęboko zakonserwowane agentury. Metoda rozsadzenia od wewnątrz organizacji rewolucyjnych przy pomocy nasłanych do tych organizacji prowokatorów jest dobrze znana w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Piłsudczyzna i sanacja w Polsce usiłowały udoskonalić system wtyczek policyjnych do KPP oraz do radykalnych organizacji demokratycznych i ludowych przez intensywny werbunek prowokatorów i agentów nie tylko z zadaniami szpiegowskimi. Sanacyjna „dwójka” wespół z „defensywą” specjalizowały swoje agentury policyjne w dywersji i prowokacji politycznej, t. zn. w metodach inspirowania przez najwytrawniejszych agentów przenikających do instancji kierowniczych takich posunięć, które osłabłyby ruch rewolucyjny.

Mamy w dziejach KPP wstrząsające swą iście zbrodniczą i machiawelską perfidią przykłady prowokatorów, którzy na przestrzeni kilkunastu lat wyrządzili niepowetowane szkody ruchowi rewolucyjnemu. Ostatnio zdolałmy odkryć nowe wątki tych prowokacyjnych nie-

Historia ruchu rewolucyjnego wykazała, że szczególnie pomyślną atmosferą i korzystną glebą dla przenikania do ruchu robotniczego agentur dywersji policyjno-szpiegowskiej i prowokacji politycznej była działalność frakcyj-

na na płaszczyźnie odchylen od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej. Odszczepieństwo trockistów, zinowjewowców i bucharinowców stworzyło w latach 1935-37 podatny grunt dla wciskania się agentur dywersyjno-szpiegowskich w poszczególne ognia państwowego i partyjnego aparatu ZSRR. Blok trockistowski - zinowjewowski, który rozpoznał swą akcję pod flagą opozycji politycznej i ideologicznej, stał się szybko bazą działania wszelkich elementów wrogich partii i sam nasycany agentami z kolei przekształcił się w agenturę obcych wywiadów, w zakonspi-

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA I BOLSZEWICKA PRZENIKLIWOŚĆ WKP(b) ROZBIŁA DOSZCZETNIE TĘ WROGA DYWERSJĘ I ZŁAZNĄ MIOTŁA WYCZYŚCIŁA APARAT PARTYJNY I PAŃSTWOWY Z SZAJKI ZDRAJCÓW I AGENTÓW OBCEGO WYWIADU, USIŁU JACYCH DZIAŁAĆ POD MASKĄ OPOZYCJI POLITYCZNO-IDEOLOGICZNEJ.

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dzisiaj partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytułizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAC TEJ ROLI. Rzeczono ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGIERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ. Zostało ono zdemaskowane i na tere-

nie międzynarodowym przez zacie trzowione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eks pozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze - oblicze agentury anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walki klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolczej w okresie wojny.

PROCES RAJKA ODSENL PONURE KULISY TEJ AKCJI.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdraycy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzęda ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny nilyć niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo.

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 2-iej)

obliczonej na daleką metę. Ale na sze własne polskie doświadczenia są pod tym względem nie mniej wymowne.

Wiemy dzisiaj, jak nikczemną rolę odegrała agentura powiacko-piłsudczykowska w polskim ruchu robotniczym, jak wykonywała najbrudniejszą robotę prowokatorską w służbie rządów obszarczo-ka-pitalistycznych, w służbie worków pieniężnych oligarchii finansowej.

Ala czy tylko w służbie rodzimych burżuazji i jej interesów? **DZIS DYSPONUJEMY JUŻ BOGATYM MATERIAŁEM DO WODOWYM ŚWIADCZĄCYM NIE ZBICIE O TYM, ŻE CZŁOWI PRZYWÓDCY SANACJI ROZPOCZYNALI SWĄ KARIERĘ JAKO PŁATNI AGENCI AUSTRIACKIEGO WYWIADU I WYKONA WCY JEGO ZLECEN.**

Od tej roli już nie odstąpili, zmieniając tylko mocodawców.

Nie więc dziwnego, że ich pogrobowcy z „dwójki” poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą buty swych amerykańskich mocodawców, nie dziwnego, że całą swą bezsilną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonomu narodowi.

Gdy zastraszająca się walka klasowa przerastała w formę masowych starć rewolucyjnych, faszystowskie aparaty policyjno-szpiegowskie podejmowały wzmoczone wysiłki, by wcisnąć swe agentury do walczących organizacji. Wykorzystywały one każde osłabienie czujności dowództwa, kierującego walką rewolucyjną — zwłaszcza w momentach masowej mobilizacji nowych sił dla wzmocnienia walki.

Prowokacje w KPP, w MOPR-ze w KZMP, w radykalnym ruchu ludowym wzmagaly się w okresach wzrostu fali walk masowych. Znały prowokator, b. poseł Niezależnej Partii Chłopskiej, Sylwester Wojewódzki, wcisnął się do KPP

na fali masowego rewolucyjnego ruchu chłopskiego.

Podobnie było w okresie wojny domowej w Hiszpanii, gdy na pomoc walczącej z agresją faszystowską republice demokratycznej spieszyły szeregi najofiarniejszych bojowników ze wszystkich krajów Europy. Weisłali się wówczas do Ochotniczych Brzdąd Międzynarodowych również liczne agentury imperialistycznych ośrodków policyjnych w celach szpiegowskich lub dla łatwiejszego następnie przeniknięcia — w nimie bohaterów — do organizacji komunistycznych poszczególnych krajów niosących pomoc Republice Hiszpańskiej. Tak też było w Jugosławii. Polska „dwójka” w porozumieniu z defensywą wysłała wówczas grupę kilkunastu swych agentów z zadaniem wcisnięcia się w szeregi „dąbrowszczaków”.

FAKTEM JEST, ŻE PIERWSZY SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO PPR TOWARZYSZ NOWOTKO ZAMORDOWANY ZOSTAŁ PRZEZ PROWOKATORA NASEANEGO DO PARTII PRZEZ „DWOJKĘ”.

Jeszcze przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej „dwójka” sanacyjna nastawiała się na zorganizowanie wespół z Niemcami hitlerowskimi i pod ich komendą szerzej sieci agenturalnej wywiadu antyradzieckiego. Podporządkowanie „dwójki” wywiadowi hitlerowskiemu posunęło się w latach 1935 — 1939 znacząco naprzód. Wiezy zerwane w r. 1939 zostały szybko nawiązane i znów baza stosunków stała się wspólna akcja przeciw lewicy rewolucyjnej w Polsce i przeciw Zw'azkowi Radzieckiemu. „Dwójkarze” wraz z Abwehrą (kontrwywiad wojskowy) i Gestapo podjęli zgodnie ze swą tradycją — akcję zorganizowania sieci agenturalnej wewnątrz tworzących się podziemnych organizacji lewicowych, w celu ich niszczenia lub opanowania.

Oportunistyczna niefrasobliwość

Słota i niewybaczalna oportunistyczna niefrasobliwość polityczna występuje nie zwykle jasnowar w stosunku naszych t. wypełniających odpowiedzialne zadania w Partii do grupy starych „dwójkarzy” z Jaroszewiczem i Lechowiczem na czele.

Grupa ta, działająca od szeregu lat i przenikająca również do KPP postawiła sobie za cel wcisnąć się w celach dywersyjno-szpiegowskich do organizacji marksistowskich, a więc do PPR i „Gwardii Ludowej”. Dla tego celustworzyli oni jeszcze w 1940 r. grupę p. n. KIS i zabiegali o powołanie p. n. roma grupami podziemnymi, które, połączwszy się, utworzyły w r. 1941 ZWW. Ten ostatni wszedł w skład PPR z chwilą jej powstania. Grupa KIS usiłowała naprzód dość obcesowo narzucić swoje kierownictwo akcja wojskowa, planowaną przez ZWW. Gdy jednak zbyt natarczywe wystąpienie jej przedstawiciela, którym był Jaroszewicz nie wywarło dobrego wrażenia, zmieniła taktykę i zaczęła wyszczać się bardziej ostrożnie. Wprowadzającym początkowo był jeden z członków ZWW, który dziś nie żyje. Cieszył się wówczas zaufaniem naszych t. więc poprzez wspomnianego członka ZWW, a następnie na podstawie wzajemnych rekomendacji cała grupa „dwójkarzy” znalazła się bądź w GL, bądź w PPR, bądź wreszcie na odpowiedzialnych stanowiskach w wydziale informacji GL. Nikomu nie przychodziło do głowy sprawdzać tych ludzi, czy kontrolować ich powiązania, kontakty, stosunki. Wiedzianno o nich, że przed wojną cieszyli się dużym zaufaniem władz sanacyjnych i zajmowali odpowiedzialne stanowiska w aparacie przemysłu zbrojeniowego, obsadzanego z reguły zakwalifikowanymi przez „dwójkę” ludźmi. Wiedzianno, że działają po obu stronach barykady klasowej, korzystając z dużego zaufania delegatury, która powierzała im kierownictwo podziemną organizacją władz bezpieczeństwa.

Teza, wysunięta przez samych prowokatorów o czystości ich intencji i strzępy rzucanych przez nich informacji przyjęte zostały za nieodparty dowód ich rzetelności politycznej i nikt już potem, ani w czasie okupacji, ani po wyzwoleniu — nie uważał za potrzebne sprawdzić przeszłości tych lu-

dzi i ich działalności. Tego zlekceważenia elementarnych nakazów czujności politycznej nie można położyć na karb przeszkód obiektywnych w warunkach okupacji, gdyż wprowadzono ich do najbardziej czułych i poufnych ogniw organizacji konspiracyjnej, gdzie kontrola ludzi powinna być szczególnie wnikliwa. Jednakże obowiązek ten zlekceważono nie tylko wówczas, ale i w warunkach, w których odpadały wszelkie trudności kontroli, mianowicie po wyzwoleniu.

Były do tego okazji wprost nieuniknione, konieczne — wówczas, gdy dokonywało się oceny pracy tych ludzi za okres okupacyjny, gdy nadawano się im stopnie wojskowe jako uznanie dla ich rzekomo wyjątkowych zasług, gdy powierzało się im odpowiedzialne stanowiska. Zlekceważono i ten elementarny obowiązek. Oto do czego dochodziła u nas niefrasobliwość polityczna, lub co gorsze, pojednawczy, zgłniliberalny stosunek do b. „dwójkarzy”. A m'elśmy już przeciw aparaty, powołane dla sprawdzania ludzi — mieliśmy wydziały personalne w KC, w wojsku, w ministerstwach. Na czele tych wydziałów stali odpowiedzialni ludzie, członkowie KC, starzy i — mogący się wylegitymować pewnym doświadczeniem — działacze partyjni.

Ala aparaty te obsadzały stanowiska w taki sposób, że ich kierownicy nie żądali albo też po prostu nie czytali życiorysów i danych personalnych, dotyczących kandydatów. Panował w naszych aparatach personalnych osobliwy styl pracy, a styl pracy narzucała postawa polityczna, a postawa ta była do gruntu oportunistyczna. Oto gdzie leżą korzenie naszej niefrasobliwości politycznej, naszej ślepoty, często bezgranicznej naiwności.

Kto był w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za ten stan rzeczy?

Tow. Spychalski jako szef wydziału informacyjnego GL a potem AL.

Tow. Gomulka jako sekretarz Partii, z którym tow. Spychalski uzgadniał swe posunięcia, sam obsadził MZO wieloma ludźmi tego typu.

Tow. Kliszko, który kierował polityką personalną Partii od wyzwolenia do września ub. r.

Oportunizm, stopienie instyktu klasowego, utrata pionu ideologicznego — oto źródła owego stylu pracy, który ułatwiał zamaskowanemu wrogowi, prowokatorom, dywersantom, zdrajcom przystrajanie się w nim bohaterów, szermowanie i legitymacja partyjna, tytułami dygnitarskimi w Polsce Ludowej, wywalczony wspólną ofiarą krwi żołnierza radzieckiego, partyzanta i żołnierza polskiego. Zdać sobie sprawę, że używam słów ciężkich i bolesnych. Ale jakichże innych słów można użyć dla określenia stylu pracy, który pozwalał na posunięcia, których przykłady przytoczę: pozytywną ocenę pracy w okresie okupacji, a na jej zasadzie stopniowe wojskowe zamaskowanie „dwójkarzom”, dywersantom, prowokatorom i szpiegom nadawano się jednoosobowo, bez porozumienia z Partią, — dotyczyło to Lechowicza, Jaroszewicza i grupy innych, zdemaskowanych w ostatnim czasie „dwójkarzy”.

Wieloletni dygnitarz policji sanacyjnej dostał się na odpowiedzialne stanowisko w MO na podstawie grzesznościowych referencji, które wystarczyły tow. Kliszce, ówczesnemu kierownikowi wydziału personalnego KC — na wydanie skierowania Wydziału Personalnego na to stanowisko.

Na stanowisko wiceministra Ziemi Odzyskanych dostał się niejaki Dubiel. Od dłuższego czasu nadchodziły sygnały, wskazujące na to, że Dubiel był w okresie okupacji zdrajcą. Fakt ten potwierdziły zeznania byłego szefa gestapo Heinemeira, złożone po jego osadzeniu w więzieniu w Polsce. Sygnały te były zignorowane przez tow. Gomulkę, a zeznania szefa gestapo zakwestionował on dla kłujących szczegółów. Dubiel przyznał się do ohydnej zdrady, która kosztowała życie wielu naszych najcenniejszych towarzyszy.

Jak określić styl pracy, który pozwalał tego typu zdrajcy zajmować odpowiedzialne stanowiska, i to nawet wówczas, gdy nadchodziły materiały o jego zdradzie. Styl pracy, który pozwalał na to, aby zaniechać całej sprawy, gdy tylko zrodziła się wątpliwość, czy jakiś szczegół w tych materiałach zgadza się, nie czyniąc nic, aby sprawdzić, czy sama ta wątpliwość jest uzasadniona.

Jak wytłumaczyć tego rodzaju fakty? Nie małą rolę odgrywał tu ciasny praktycyzm: poco się wdawać w dobór ludzi, w przeszłość człowieka, poco analizować jego postawę wobec Partii i wobec wroga na przestrzeni lat, kiedy trzeba obsadzić tyle to; tyle stanowisk, a nietolerancyjność wobec ludzkich przewinień może utrudnić to zadanie.

Ala czy tłumaczenie tych faktów ciasnym praktycyzmem wyczerpuje sprawę?

Stanowczo nie! Chodziło o coś więcej. Taka postawa była wyrazem zgłniliberalnego, oportunistycznego stosunku do wroga klasowego, była odbiciem teoretycznym o wygasaniu walki klasowej, o pokojowym wstąpieniu w socjalizm. Stąd właśnie wypływała tak daleko posunięta ufność do ludzi przychodzących z wrogich obozów politycznych, stąd jakaś mistyczna wiara w zdolność „dwójkarzy” do „odradzania się politycznego”, stąd dziwaczna skłonność do obsadzenia odpowiedzialnych stanowisk właśnie ludźmi tego pokroju. Źródłem tej ufności jest niewątpliwie zagubienie pionu politycznego, przytępienie instyktu klasowego, spełnienie z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizmu-leninizmu. Źródłem tej ufności jest osłabienie więzi z klasą robotniczą. Na skutek tego stało się możliwe obsadzanie niektórych

odpowiedzialnych posterunków pracy państwowej przez ludzi, którzy byli znani jako niedawni zaciekli wrogowie, lub przez przyładowanych niesprawdzonych ludzi, windowanie na różne stanowiska i forytowanie starych „dwójkarzy”, b. kierowników aktywniejszego wywiadu, karierowiczów i dwulicowców. Zapomniano przy tym wszystkim o nakaźności czujności, o konieczności nieustannego sprawdzania ludzi, nie tylko pod względem ich fachowości, lecz przede wszystkim pod względem ich postawy politycznej, ich ideowości, ich wartości.

Zapomniano, że zadaniem Partii i Rządu jest nie tylko poobsadzać etaty i stanowiska w aparacie państwowym, ale przede wszystkim zabezpieczyć wzrost jego poziomu ideologicznego i politycznego, uodpornić go wobec nieuniknionych prób penetracji wroga, uczynić go jak najbardziej zdolnym do walki ze szkodnictwem, dywersją, sabotażem, szpiegostwem, podnieść jego bojowość, czyniąc zeń niezawodny oręż władzy ludowej w walce klasowej, w walce o socjalizm.

Sygnały o prowokatorskiej roli Dubiela znajdowały się już w r. 1945 w rękach tow. Kliszki, jako kierownika wydziału personalnego KC. O grupie Lechowicza — Jaroszewicza i o innych podobnych im decydowano już wiosną 1945 r.

Niestety, przykładów tej demobilizacji ideologicznej można by przytaczać długi szereg.

Znajdują się może tacy, którzy zaczęli tłumaczyć, że tego rodzaju wypaczenia są typowym objawem niebezpieczeństwa towarzyszących procesom burzliwego rozwoju młodego aparatu państwowego, tak samo jak w innych krajach demokracji ludowej i że z niebezpieczeństwem podobnego rodzaju również toczyła w swoim czasie ostrą walkę WKP(b). Alia właśnie doświadczenia zaciełej walki bolszewickiej z takimi wynaturzeniami ideologicznymi winny były być dla nas nauką i przystrogą.

Tow. Stalin w referacie na Plenum CK WKP(b) w marcu 1937 r. wskazywał na to, jak wielkim niebezpieczeństwem dla kraju budującego się socjalizmu może być zlekceważenie faktu, że otoczenie kapitalistyczne usiłuje wywierać swój wpływ na rozproszoną niedoświadczoną klasę reakcyjną, że zmienia formę walki, że wyszukuje wszelkie wahania i odlenienia od marksistowsko-leninowskiej linii Partii celem przenikania do elewujących tym wahaniom środowisk partyjnych.

Pod wpływem imperialistów blok trockistów i prawicowców przerodził się stopniowo z dawnej opozycji politycznej w agenturę szpiegowsko-dywersyjną na usługach obcych wywiadów, w pozbawioną wszelkich cech kierunku politycznego bandę spiskowców, szkodników i terrorystów pod komendą imperialistycznych central szpiegowskich i dywersyjnych. Podobną zwyrodniałą klikę o wielkim jeszcze bodaj nasyceniu ideamentary szpiegowskimi można by do zaobserwować na przykładzie klikki titowskiej.

Tow. Stalin przestrzegał, jak sto kroć niebezpieczniejszym szkodnikiem i sabotażystą od zwykłego rozbitka klasowego, jawnie niemi widzącego władzy ludowej, jest dwulicowy szkodnik i sabotażysta, poślugujący się legitymacją partyjną, maskujący się często obłudnym nadskakiwaniem, pozorowaną gorliwością, napuszoną frazeologią lub lizusostwem, obliczonym na uspienie czujności organów nadzórnych.

Wróg chytrze się maskuje

Olbrzymie zadania i trudności, które stanęły przed polską klasą robotniczą w pierwszym okresie walki o utrwalenie władzy ludowej narzuciły nam konieczność szybkiej, szerokiej i masowej mobilizacji wszystkich sił dla wzmocnienia aparatu państwowego i gospodarczego. W ogniu ostrej walki z podziemnymi bandami zbrojnymi i problemami rozsadzenia tworzącego się państwa ludowego przez zjednoczone siły reakcji pod wodzą Mikołajczyka — formowały się pospiesznie nasze kadry partyjne,

organy bezpieczeństwa i odrodzonego wojska, jako zbrojnego ramienia władzy ludowej.

Partia — jako szczypta w warunkach okupacyjnych awangarda klasy robotniczej — musiała w ciągu krótkiego okresu wyrosnąć w odpowiadającą potrzebom nowego przelomowego etapu walki, wielką, silną, kierującą ruchem milionów ludzi pracę — organizację, w czołową siłę wielkiego frontu walki o zwycięstwo ludu pracującego, o utrwalenie jego władzy politycznej. Warunki tego okre-

su nosiły charakter wielkich frontowych bojów klasowych i dzięki potężnej mobilizacji sił ludowych, dzięki ofiarności, żelaznej i żelaznej woli najlepszej części klasy robotniczej zostały uwiecznione szeregiem wspaniałych zwycięstw politycznych i osiągnięć gospodarczych.

W takich warunkach decydującymi czynnikami były: masowość, oddanie, wiara w zwycięstwo sprawy ludowej. Wróg był atakowany wręcz, na szerokim froncie, był widoczny i uchwytny dla szerokiego mas.

Dzisiaj zmieniły się zarówno warunki walki i jej zadania, jak i jej formy. Dzisiaj zadanie polega na tym aby wydobyc z ukrycia przy czajone niedobitki wroga i rozstrzelać po wszystkich szczytach machiny społecznej chytrze zamaskowane jego maski, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną dywersyjną robotę wroga nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne.

Dzisiaj jeszcze zacieklej, w związku z pogłębianiem się ogólnego kryzysu kapitalizmu i jego klęsk,

imperialiści starają się czynić wszystko, aby zahamować rozwój budownictwa socjalistycznego w krajach, gdzie zwyciężyła władza ludowa. Zmieniły się formy ich walki, gdy okazało się, że władzy ludowej nie da się obalić ani w bezpośredniej akcji zbrojnej band podziemnych, ani podstępami Mikołajczyków, ani nadziejami pokładanymi na partiach burżuazyjnych.

Ala to wcale nie znaczy, że walka odepchniętych od władzy klas i spieszących im z poparciem imperialistów przeciwko nam ustała.

Lenin mówił:

„...DZIS NAS NIE ATAKUJĄ Z BRONIĄ W REKU, A MIMO TO WALKA ZE SPOŁECZESTWEM KAPITALISTYCZNYM STAŁA SIĘ STO RAZY ZACIEKLEJSZA I NIEBEZPIECZNIEJSZA DLATEGO, ŻE NIE ZAWSZE JASNO MOŻEMY DOSTRZEĆ, GDZIE PRZECIWKO NAM STOI WRÓG I KTO JEST NASZYM PRZYJACIELEM”...

Największe niebezpieczeństwa

W tych warunkach utrata czujności bojowej, ślepoty politycznej, samopojanie się osiągniętymi zdobyczami, demobilizacja klasowa lub biurokratyczne zatępienie w ciasnym, powierzchniowym kręgu potocznych spraw i stosunków — to największe niebezpieczeństwa, jakie nam grożą.

W liście z 18 stycznia 1935 roku CK WKP (b) przestrzegał:

„Trzeba skończyć z oportunistyczną niefrasobliwością, opartą na błędnym założeniu, że w miarę wzrostu naszych sił wróg staje się jakoby coraz bardziej oswojonym i niebezpiecznym. Takie przypuszczenie jest z gruntu fałszywe. Jest ono odbiciem odchylenia prawicowego, zapewnającego wszystkich i każdego, że wrogowie będą spokojni i tylko wpeją w socjalizm, że w końcu staną się oni prawdziwymi socjalistami. Nic jest rzeczą bolszewików — spoczywanie na

laurach i gap'ostwo. Nie dobrodusność jest nam potrzebna, lecz czujność, prawdziwa bolszewicka czujność rewolucyjna. Trzeba pamiętać, że im bardziej beznadziejna jest sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni chwycić skrajnych środków, jako jedynych środków dla skazanych na zagładę w ich walce z władzą radziecką. Trzeba pamiętać o tym i być czujnym”.

Ostrzeżenia i zalecenia CK WKP (b) sprzed 15 lat są najzupełniej aktualne dziś dla naszej Partii.

W innym liście CK WKP (b) z lipca 1936 r. czytamy:

„...nieodzowną cechą każdego bolszewika w obecnych warunkach powinna być umiejętność rozpoznania wroga Partii bez względu na to jak do brzo byłby on zamaskowany”...

Trzeba umieć rozpoznawać wroga

I dla nas również ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczanie się rozpoznawania wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiać w wygodnych kryjówkach, zasłaniać często biletami partyjnymi i niepostrzeżony uprawiać swą szkodniczą robotę.

Jakim jest sposób nauczania się tej umiejętności?

Jedynym sposobem jest podniesienie całej naszej pracy partyjnej we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu na wyższy poziom polityczny, dokonanie zdecydowanego przelomu w dotychczasowych metodach tej pracy, obarczony spuścizną nawyków oportunistycznych. Jedynym sposobem jest przyspieszenie tempa wychowania i wyszkolenia naszych kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych, przez podniesienie ich wiedzy politycznej i ich hartu ideologicznego. Wychowanie polityczno-ideologiczne musi stać się najważniejszą i najcięższą częścią pracy każdego jej członka. Trzeba poprowadzić energiczniejszą walkę z naleciałościami drobnomieszczańskie psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii. Trzeba zerwać ze zgłniliberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań i stosunków z obcymi środowiskami. Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć co wypełnia ich życie obecnie. Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabezpieczała wszechstronnie pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideologicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwalifikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia powierza ten czy inny odcinek pracy. Trzeba uwolnić od-

powiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonność do wylamywania się spod kontroli partyjnej. To są elementarne warunki podniesienia czujności bojowej w organizacji partyjnej jako całości i w poszczególnych jej ogniwach.

ZANIEDBANIE PODSTAWOWYCH ZASAD CZUJNOŚCI REWOLUCYJNEJ — TO WIELKIE NIEDOMAGANIE, CIĄŻĄCE DOTYCZĄC NA PRACY WIELU OGNIW PARTYJNYCH I WIELU TOWARZYSZY. OSŁABIA ONO PARTIĘ I UŁATWIA PENETRACJĘ WROGA W POSZCZEGÓLNE DZIEDZINY NASZEJ DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEJ I GOSPODARZEJ. UŁATWIA RODZENIE SIĘ NASTROJÓW SAMOUSPOKOJENIA I WYGODNICTWA, DEMOBILIZACJĘ IDEOLOGICZNĄ I POLITYCZNĄ NAJMNIĘJ ZAHARTOWANYCH CZŁONKÓW PARTII. SPRZYJA ICH WYKOLENIENIU.

Walka z tymi niedomaganiem musi stać się największą troską i najważniejszym aktualnym, bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka.

(Dalszy ciąg na str. 4-iej)

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

Zagadnienia gospodarcze

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Przechodząc do zagadnień gospodarczych chcę na wstępie podać ważną, a jednocześnie radosną wiadomość:

na 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy, na dwa miesiące przed terminem został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły, które będą podane w mającym się ukazać w najbliższym czasie oficjalnym komunicacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, pragnę zakomunikować parę najważniejszych danych, odnoszących się do przedterminowego i zwycięskiego wykonania Trzyletniego Narodowego Planu Odbudowy.

Produkcja przemysłowa i rolna

Wartość produkcji przemysłu państwowego w okresie 2 lat i 10 miesięcy wyniosła 35,7 miliarda złotych przedwojennych, zamiast 35,5 miliarda zł. przedwojennych, które wg. planu dać miała produkcja przemysłowa i to w ciągu 3-4 lat.

W ten sposób plan produkcji przemysłu państwowego pod względem wartości został wykonany na 2 miesiące przed terminem w wysokości 100,6 proc. Dla poszczególnych ministerstw przemysłowych wykonanie planu na dzień 1 listopada przedstawia się w następujący sposób: Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 99 proc., Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego 101 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 97 proc., Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego 108 proc.

Podam teraz parę danych, dotyczących wykonania Trzyletniego Planu w zakresie rolnictwa.

Osiągnęliśmy plony w stosunku do zaplanowanych: pszenica 106 proc., żyto 118 proc., ziemniaki 100 proc., buraki cukrowe 108 proc. Plan w zakresie przyrostu pogłowia koni został wykonany w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb Planu Trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej jeszcze nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949. Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc., a nawozy sztuczne o 5 proc. Jeśli chodzi o traktory, uzyskano 106 proc. planu.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykorały Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan hodowli koni w państwowych gospodarstwach rolnych został przekroczone o 5 proc., plan hodowli bydła o 42 proc., a trzody chlewnej o 31 proc.

Komunikacja i łączność

Co się tyczy komunikacji i łączności, to według tymczasowych danych zadania Planu Trzyletniego na dzień 1 listopada zostały wykonane w 102 proc. w zakresie przewozów towarowych i w 114 proc. w zakresie przewozów osobowych. W tym samym okresie Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120

proc., przewozów osobowych w 117 proc. Nie zostały natomiast jeszcze osiągnięte zadania Planu Trzyletniego w zakresie przeładunku w portach morskich.

Jeżeli chodzi o Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych, to w przeliczeniu na jednego mieszkańca został on wykonany w 104 proc.

Co nam przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego?

Jak wynika z przytoczonych liczb, podstawowe zadania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostały zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonane na dwa miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni.

Jakie rezultaty przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego dla naszej gospodarki? Wiele drogi i w jakim kierunku uszliśmy od chwili rozpoczęcia planu?

Oto pytania, na które na obecnym Plenum Komitetu Centralnego winniśmy odpowiedzieć w związku z przedterminowym zwyciężeniem hasła I-go Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnięte zostały następujące podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej: **PG PIERWSZE:** Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 6,2 miliarda złotych przedwojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 14 miliardów złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75 proc., a na jednego mieszkańca wypada prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną. Liczby te świadczą o olbrzymim postępie osiągniętym w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

PO DRUGIE: Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji. W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemiosłem, produkcja środków produkcji wyniosła 51 proc., a produkcja środków spożywczych 49 proc. W 1949 r., według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosły 55 proc. i 45 proc. Liczby te świadczą

w 1949 r. wyniosły 7,8 mld. zł. przedwojennych. Innymi słowy: wartość produkcji rolnej ogółem wzrosła w okresie Planu Trzyletniego o 68 proc., przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62 proc., produkcja zaś zwierzęca o 81 proc. W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu, wartość produkcji rolnej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112 proc. w stosunku do okresu przed

Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed Planem Trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231 proc. w stosunku do spożycia w 1946 r., spożycie żyta 163 proc., spożycie mleka 130 proc., spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego 131 proc., spożycie cukru 191 proc., tkanin wełnianych 119 proc., tkanin bawełnianych 125 proc.

Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera, niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego.

Czemu zawdzięczamy wykonanie Planu 3-letniego

PO SZÓSTE: Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych, ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie Planu Trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wyniosła 83 proc. W 1949 r., według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90 proc., a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96 proc.

W handlu w 1949 r., według przewidywanego wykonania udział se-

wojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115 proc., a wartość produkcji zwierzęcej 105 procent.

PO PIĄTE: Trzyletni Plan stawiał sobie za zadanie wydatne podniesienie poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19 proc. większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50 proc., spożycie mięsa o 19 proc., spożycie cukru o 64 proc., spożycie tkanin wełnianych o 55 proc. większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8 proc. w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. **DWUKROTNY WZROST PŁACY REALNEJ** — oto rezultat wykonania Trzyletniego Planu odbudowy! W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

która socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniosła 98 proc., — udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników, zaledwie 2 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60 proc., — udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach Państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel społeczny, transport.

W miarę zaostrzania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wiejskich, co stało się szczególnie skutecznym w okresie po Sierpniowym i Wrześniowym Plenum KC PPR i rozbięciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregach, w miarę jak w rękach Państwa skupiał się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczenie i zmniejszanie wpływu na gospodarkę narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowo regulujące funkcje Państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki starych i rentownych cen rolniczych

skich 170-ciu spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spół-

Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowo regulujących funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do zbudowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa.

Tak więc w wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnęliśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej — rezultaty:

wzrosła silnie produkcja

Dźwignia sukcesów — ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacnianie się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy.

Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnolite, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo umiował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędniejszej i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książeczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędność osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomysłowości i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz administracji Hajduckich Zakładów, które wysu-

dzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju, zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności, odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa, podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego cośmy dokonali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia,

nęły hasło przedterminowej spłaty zobowiązań przez zakłady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1.300.000.000 zł. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszelkie poparcie naszej Partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu Trzyletniego wykonamy również — i również zwycięsko — wielkie zadania Planu 5-letniego.

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Było by jednak rzeczą śmieszną i nierozsądną sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu, wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

Przyczyny trudności na rynku towarowym

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności, jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 2.717.000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 3.826.000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41 proc.

Co oznacza ten wzrost?

Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowników, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi, które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, nowy i stale rosnący popyt na towary.

Z drugiej strony w dzieliśmy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywcza i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

Prowadzi to, oczywiście, do znacznego wzmocnienia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej potrzebowań. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2 — 3 członków rodziny.

Są to wszystkie objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególne odcinki powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąża za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony w dzieliśmy, jak potężne w ciągu ostatnich trzech lat rozwinął się handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieunikniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności.

Przecież w ciągu tych trzech lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazują czasem wiele niezaradności i popielniają czasem wiele błędów.

Tak e są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter.

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 4-iej)

ter. Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy

poprzez trudności wzrostu nie potrafili dojrzeć samego wzrostu, nie potrafili dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmierzenie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

domo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ośrodkami dyspozycji wielokapitalistycznej, z krajowymi i z granicznymi kartelami i trustami.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Przejawem niewiedzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

zakładach panowała sprawiedliwa, socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźnić, ponosili dotkliwie kary?

Dyscyplina pracy

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. „humelantów”, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

PODSUMOWUJĄC DZIŚ ZWYCIĘSKIE WYNIKI PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU 3-LETNIEGO, NIE WOLNO NAM NIE WIDZIEĆ SZEREGU NASZYCH CIĘŻKICH ZANIEDBAŃ I OSŁABIENIA, CZUJNOŚCI W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM, ZANIEDBAŃ W WALCE Z SABOTAŻEM I DYVERSJĄ, ZANIEDBAŃ W OCHRONIE TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ I W WALCE ZE SZPIEGOSTWEM, ZANIEDBAŃ W DZIEDZINIE SPRAWDZANIA, WYSUWANIA I SZKOLENIA KADR, ZANIEDBAŃ W DZIEDZINIE DISCYPLINY PRACY.

Są u nas towarzysze, którzy chcieliby „tłumaczyć” różnymi „obiektywnymi” przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodni i działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych

Tylko szybkie przewyższenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodną pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, planu z budowania fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Sa u nas towarzysze, którzy chcieliby „tłumaczyć” różnymi „obiektywnymi” przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodni i działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych

Tylko szybkie przewyższenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodną pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, planu z budowania fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Sa u nas towarzysze, którzy chcieliby „tłumaczyć” różnymi „obiektywnymi” przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodni i działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych

Tylko szybkie przewyższenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodną pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, planu z budowania fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przewyższenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

ko Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkim terenowymi organizacjom handlowym, zapewniając konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej gładkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków. Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne rezerwy, nie łącząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy.

Rzecz jasna, że przeważająca część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Rzecz jasna, że przeważająca część osób przybyłych z zagranicy pracuje lojalnie i patriotycznie. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnowana.

Trzeba wszechstronnie wzmocnić produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podążyć za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu mas towarowej i karząc surowo wstydliwych tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę plac, powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie na konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez forsowne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysunięciem na kierownicze stanowiska robotnikom nabycia wiadomości technicznych, niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z zalem stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy Kongres, są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu 6-letniego.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie technicznie bezpośrednio aktualność i racjonalność niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „NAUCZYĆ SIĘ HANDLOWAĆ”.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stale i systematycznie wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 5-cj)

— dalszego kroku naprzód oraz konieczność przekazania prawa przyjmowania do Partii podstawowej organizacji partyjnej.

Wydaje się rzeczą słuszną na obecnym etapie, w celu podniesienia moralno-politycznego autorytetu członka Partii, wprowadzenie praktyki przyjmowania i wykluczenia członków Partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieszeniem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b). Jednocześnie trzeba, aby na-

sze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nie przestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, ieceważemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowych uprawnień, polegających na zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu do Partii.

Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM i KD z nowostępującym członkiem i kan dydatem — aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobiście wreczali legitymacje partyjne nowoprzyjętym.

Nowe wybory władz partyjnych

Trzeba **PO TRZECIE** — pod kątem uchwał Plenum przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i od działowych poczynając, a na komitetach wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Liczba członków sprawujących w Partii funkcje z wyboru wynosi prawie jedną piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze Partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

a) Należy wzmacnić tron proletariacki we władzach partyjnych.

W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w komitetach miejskich, komitetach dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

b) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracowników wszelkiego rodzaju odgalezień kapitalistycznego aparatu ucisku.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

c) Ustalić staż wymagany dla kandydowania do władz partyjnych —

dla sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok;

dla sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz członków komitetów wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata, dla sekretarzy komitetów wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

PO CZWARTE: — zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem uprawnień wyborczych, które polegało na tym, iż usępujące komitety przy współdziałaniu często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę,

jaką na konferencjach zwała bez dyskusji i przy minimalnym napięciu nowych kandydatów od lawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian do przednio przygotowanej listy nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność — wzorem WKP(b) — zakazu wszelkiego układania i przygotowywania spisu kandydatów do władz partyjnych poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spisy kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrepowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów. **DYSKUSJI NAD KAŻDYM KANDYDATEM** oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do spisu kandydatów. **DOPIERO W TEN SPOSÓB UŁOŻONA LISTA KANDYDATÓW WINNA BYĆ ROZDANA DLA TAJNEGO GŁOSOWANIA, W KTÓRYM KAŻDY DELEGAT MA PRAWO UZUPEŁNIENIA I SKREŚLENIA KANDYDATÓW.**

W celu zapewnienia rzetelności i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej niż 100 — 200 delegatów, a na wojewódzkich — od 200 — 300 delegatów.

PO PIĄTE: statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków Partii w poczet kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małej mierze. Analiza jednak stanu organizacyjnego Partii wskazuje, że za skutek zlekocważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozdwojone i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahan-

ia. W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim w jakich wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków Partii w poczet kandydatów.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Dlatego musimy odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne zlikwidować do końca. Dlatego powinniśmy bez wahań wyciągnąć konsekwencje polityczne: organizacyjne w stosunku do tych nosicieli odchylenia prawicowego, którzy nie rozbroili się do końca przed Partią, nie pomagają Partii w zwalczaniu niebezpieczeństw grozących Partii i nie chcą się przyczynić do wykarczowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do Partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej Partii — świadczy o naszej słabości?

Wprost przeciwnie, świadczy to o rosnącej nieustannie naszej sile, świadczy to o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — jest to wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które Partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy zadowolić się już osiągniętymi wynikami, że chcemy wypierać wroga z dalszych pozycji, na których się **ZAMASKOWAŁ**.

Świadczy to o rosnącej ofensywności naszej Partii

partijnej z szeregowymi członkami Partii, trzeba, aby składki partyjne członek Partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

PO SIÓDME: — jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywiolowy w przeszłości proces wysuwania się kadr partyjnych. W wyniku żywiolowości tego procesu, do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów nie mających do świadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasuwa się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzy letnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzymiesięcznych kursów szkolenia sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstaje też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wy-

działów przy istniejących już szkołach partyjnych.

PO ÓSME: — w sytuacji, wymagającej zaostrożonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzeżenie towarzyszyć przed zaszczepianiem się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP (Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) i WKKP wykazuje, że równoległe do wypadków niedostatecznego reagowania ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich — zdarzają się też fakty pochopnego podjęcia ze strony komitetów powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z Partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dołowe organa partyjne.

Dlatego też należy ostrzeżenie organizacje partyjne przed elementami, które pobudki szkodnicze, karierowiczowskie lub wręcz chęć załatwienia porachunków osobistych będą przykrywać pozorami czujności.

Należy też zwrócić uwagę komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozbawiania pracy wielu usuwanych z Partii.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być posunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy odpowiednio do jego kwalifikacji zawodowych.

sieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narasta-

ły w ogniu długoletnich walk klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

Partia prowadzi naród ku lepszej przyszłości

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ognia. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. **BYĆ CZUJNYM!** — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i na każdym kroku zespolowego, czy osobistego życia. Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyspieszać zagładę imperialistów, to znaczy umacniać zryby budownictwa ustroju socjalistycznego.

Ale nakaz czujności stanie się pustym dźwiękiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszyć rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczonego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala zorientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć na polu umacniania i pogłębiania pracy partyjnej, jak też uwidacznia szereg niedomagań i braków, które na wynikach pracy tej jeszcze poważnie ciąży.

Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy,

podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swoich szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań?

BEZWARUNKOWO POTRAFI!

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozzerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swą dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam Wielki Stalin i jego zwycięska, bohaterska Partia Bolszewików!

PRZED PARTIĄ BOLSZEWICKĄ STAŁY TRUDNOŚCI WIELEKROĆ WIEKSZE, PRZESZKODY WIELEKROĆ GROZNIJSZE. ALE WSZYSTKIE TRUDNOŚCI I PRZESZKODY ZOSTAŁY POKONANE. POKONANE ZOSTAŁY, BO PROWADZILI PARTIĘ LENIN I STALIN, GENIALNI IDEOLOGICY I REALIZATORZY MARKSIZMU-L

ENINIZMU, WODZOWIE NAJWIEKSZEJ REWOLUCJI W DZIEJACH LUDSKICH, TWÓRCY NOWEGO WOLNEGO CZŁOWIEKA. DOPÓKI ICH NAUKA, ICH RADA, ICH DOŚWIADCZENIE, ICH WZÓR, ICH HART, ICH WSKAZANIA TOWARZYSZCÓM NIE BĘDĄ NIEUSTANNIE JAK GWIAZDA PRZEWODNIA W NASZEJ PRACY — NIE ZAISTNIEJĄ NIGDY TRUDNOŚCI ANI PRZESZKODY, KTÓRYCH BYŚMY POKONAĆ NIE POTRAFIŁI.

Do końca zlikwidować odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne

Towarzysze! Plenum Sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbiście socjaldemokratyzmu. Plenum Sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej, niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że jesteście dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziliśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii. Doświadczenie to wykazało, że agencje imperialistyczne żerują na wszelkich wahaniami i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwykłe, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splantowania się z agenturą.

Demaskując kontrrewolucyjną teorię prawicowych kapitulantów o „wygasaniu” walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu, tow. Stalin stwierdził w r. 1929:

„klasy obumierające stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej niż one i one stają się słabsze niż my. I rośnie dlatego, że one stają się słabsze, czują one ostatnie dni swojego istnienia i muszą stawić opór wszystkimi siłami, wszystkimi środkami”.

(Dziela, t. XII, str. 38)

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podmu-

Warszawa (PAP). — W drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przewodniczącej Zofii Wasilkowskiej. Udziela ona głosu 10-letniej — M. Gołabce, która w imieniu przybyłej na salę delegacji harcerzy składa zebraniem serdeczne życzenia.

Następnie członek Akademii Nauk Ukrainiejskiej SRR — dr Pogrebnik

złożył zjazdowi w imieniu Ukrainiejskiego Towarzystwa Łączności Kultu ralnej z Zagranicą życzenia dalszych sukcesów w pracy.

Dr Pogrebnik przypomina, że na Ukrainie przyjeżdżały delegacje chłopów polskich. „Przyjmowaliśmy ich jak braci. Nasze delegacje chłopie były również w Polsce i przywoziły ze sobą wspaniałe wrażenia z serdecznego przyjęcia, jakiego doznały w

waszym kraju. Jest to urzeczywistnienie marzeń o przyjaźni narodu ukraińskiego i narodu polskiego”. Mówca przypomina, że wielki poeta ukraiński Taras Szewczenko sto lat temu wołał o przyjaźń polsko-ukraińską.

Przyjaźń ta stała się możliwą dopiero teraz między Radziecką Ukrainą a Ludową Polską.

Delegat ukraiński kończy przemówienie słowami: „Strzeżmy twierdzy naszego pokoju i dobrobytu — przyjaźni narodów, opartej o wielką naukę Lenina-Stalina”.

Po odczytaniu przez przewodniczącą depesz, nadesłanych przez liczne organizacje społeczne i zakłady pracy — zabiera głos znany reżyser radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej — Grzegorz Aleksandrow, który przekazuje zebraniem serdeczne pozdrowienia w imieniu pracowników radzieckiej socjalistycznej kultury i sztuki.

„Przed 32 laty — mówi Grzegorz Aleksandrow — rozpoczął się rozwój nowej, niebywałej, prawdziwie ludzkiej kultury. Narodziły się idee przemówiły donośnie na cały świat różnorodnym językiem postępowej i różnorodnej sztuki.

Sztuka radziecka wprowadziła na ekran, na scenę i do literatury nowego bohatera — człowieka pracy, człowieka prostego i uczciwego.

Nam pierwszym — mówi dalej Aleksandrow — przypadło w udziale szczęście opowiedzenia ludziom o życiu socjalistycznym i o tym, jak ono zostało wywalczone, jak się buduje i jak formuje.

Sztuka nasza stała się narzędziem walki ideologicznej. Dumni jesteśmy, że nasze prawdziwe, uczciwe idee znajdują drogę do serca prostego polskiego człowieka.

My — w ZSRR — szanujemy i kochamy polską kulturę.

Ofensywa na Czung-King Kuomintang w poszukiwaniu nowej stolicy

Nowy Jork (PAP). — Jak donosi z Hong-Kongu korespondent pism amerykańskich, chińskie wojsko ludowe zajęły miasto Kwei-Yang — stolicę prowincji Kweiczu, odcinając tym samym wojska kuomintangowskie, znajdujące się w Czung-Kingu i w prowincji Seczuan od reszty sił Czang-Kai-Szeka.

Wojska ludowe szybko posuwają się w kierunku tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich — Czung-Kingu — od południa południowo wschodu i wschodu.

Po zajęciu Kwei-Yang oddziały ludowe złożyły się do Tungsi, miejscowości położonej w odległości 190 km na południe od Czung-Kingu. Ta

sama odległość dzieli wojska ludowe od Czung-Kingu ze wschodu, gdzie zajęły one ważny ośrodek komunikacji cyjny Czien-Cziang.

Inne formacje Armii Ludowej, posuwające się od południowego wschodu, atakują miasto Yugan, położone w odległości 200 km od Czung-Kingu.

Wśród urzędników kuomintangowskich w Czung-Kingu panują już nastroje paniczne. Rozpoczęła się już ewakuacja pewnych urzędów do miasta Kunming w prowincji Yunnan, oddalonego o 400 km na południowy zachód od Czung-Kingu, oraz do małej miejscowości górskiej Siczang, położonej w odległości 285 km na wschód od Czung-Kingu.

Prowokacyjny proces przeciw autorowi „Międzynarodówki zdrajców”

Paryż (PAP). — Rozpoczął się tu proces, wytoczony przez 5 zdrajców z krajów demokracji ludowej autorowi książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” — de Jouvenelowi, oraz autorowi przedmowy do tej książki — Andre Wurmserowi.

Po załatwieniu wstępnych spraw proceduralnych, rozprawę odroczone do dnia 13 marca 1950 roku.

„Humanite” stwierdza, że zainspirowany przez międzynarodową reakcję proces stanowi część kampanii przeciwko krajom demokracji ludowej i godzi w prawo wolności słowa.

Również „Liberation” podkreśla, że proces ten ma dostarczyć nowego pretekstu do kampanii antydemokratycznej.

Krytyka i samokrytyka

PO SZÓSTE — poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywno partyjnego od mas; z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji komitetów wojewódzkich, wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych — mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu komitety wojewódzkie, wojewódzkie komisje kontroli partyjnej oraz komitety powiatowe miejskie i dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych

organizacji partyjnych i ich protokoły oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki.

Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czczy charakter.

Trzeba, aby nasz aktywno partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bez pośrednie kontakty z masami członków Partii i bezpartyjnych. Trzeba, aby każdy etatowy i nieetatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie co najmniej z jedną robotniczą lub chłopią organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalili stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarza podstawowej organizacji

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 - Straż Pożarna
11 - Urząd Bezp. Publiczn.
12 - „Głos Radomszczański”
12 - R. S. W. „Prasa”
13 - Powiat. Komenda M.O.
35 - Komitet Powiat. PZPR.
51 - Miejski Komisariat MO.
91 - Starostwo Powiatowe
90 - Szpital Powiatowy
163 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Trójka Trefl”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Młodzież radomszczańska serdecznie wita Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Powierzenie w wielkim synowi polskiej klasy robotniczej - Konstantemu Rokossowskiemu stanowiska Marszałka Polski i M. n. stry Obrony Narodowej, mieszkańcy naszego miasta i powiatu przyjęli z wielką radością.

Swadczą o tym liczne depesze gratulacyjne do Marszałka Rokossowskiego. Ostatnio również i młodzież radomszczańska wysłała podobne listy.

Do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego w Warszawie.

My, członkowie Z. M. P. zgromadzeni na II-gim Plenum Zarządu Powiatowego Z. M. P. w Radomsku, rozumiejąc doniosłość zagadnienia walki o pokój, w bu-

rowie nowego szczęśliwego jutra, z wielką radością witamy fakt, że na stanowisko Ministra Obrony Narodowej został powołany Marszałek Konstanty Rokossowski, nasz wielki rodak i syn klasy robotniczej, bojownik o socjalizm w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej i w okresie II-giej wojny światowej.

Wierzymy niezłomnie, że moment ten wzmocni siły obozu pokoju i postępu na całym świecie. Stanie się przyczyną klęski imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Obywatelu Marszałku! - Życzymy Wam w imieniu młodzieży powiatu radomszczańskiego owocnej pracy na

swoim stanowisku dla dobra Polski Ludowej i całego obozu pokoju.

Prezydium Z. P. Z. M. P. w Radomsku.

W dniu 11 listopada w I Państwowym G.m.k. i Liceum odbyła się nadzwyczajna zbiórka hufca szkolnego Nr. 1, na której odczytany został komunikat o mianowaniu Gen. Rokossowskiego Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej oraz rozkazy Marszałka Zymierskiego i Marszałka Rokossowskiego.

Zabierający głos junacy nakreślali w swych wypowiedziach sylwetkę Marszałka Rokossowskiego jako nieugiętego bojownika, żołnierza, syna klasy robotniczej. Na zakończenie zebrania młodzież wystosowała list na ręce Ob. Marszałka Rokossowskiego. List przyjęty został burzliwymi oklaskami.

Do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego Ministra Obrony Narodowej R. P. OBYWATELU MARSZAŁKU

My, młodzież 1-go Państwowego G.mnazjum i Liceum w Radomsku zrzeczona w szeregach P. O. „SP” i Z.M.P. wraz z gronem profesorskim, z najgłębszą radością witamy Wasz powrót do Ojczyzny i objęcie stanowiska w Rządzie Polskim, Doceniamy w pełni ważność tego historycznego aktu, który stanowi gwarancję naszych granic na Odrze i Nysie.

Żadne usiłowania wrogiej propagandy nie zgaszą naszego entuzjazmu, lecz będą tylko pobudką do wyteźnionej pracy nad budową socjalizmu, pokoju i szczęścia wszystkim ludzi.

Zechciej przyjąć, Ob. Marszałku, nasze zapewnienie, że tak w nauce jak i w pracy będziemy pełniłi wszystkie obowiązki na nas obowiązujące dla dobra naszej Ojczyzny.

Wybory do Gminnych Rad Kontroli zakończone

W dniu 13 bm. zakończyły się na terenie powiatu radomszczańskiego wybory do Gminnych Rad Kontroli.

Gminne Rady Kontroli, jako jednostki, składające się z członków spółdzielni są powołane do kontrolowania ich działalności. Nie więc dziwnego, że tymi wyborami interesowało się całe społeczeństwo naszego powiatu i średnia frekwencja, mimo nieporogody, wyniosła ponad 90 procent.

Każde wybory poprzedzała prelekcja i zapoznanie zebranych z instrukcją pracy Rad. Z kolei następowaly dyskusje, w czasie których spółdzielcy wskazywali na braki i niedociągnięcia w pracy spółdzielczej i radzili nad tym jak zlikwidować te mankamenty.

Wybory miały wszędzie uroczysty przebieg. Wyniki ich pozwalały przypuszczać, że spółdzielczość wiejska wkroczy na nowe tory, tory wzmożonego rozwoju. Sam już bowiem fakt, że do Rad Kontroli nie przedostał się ani jeden bohacz wiejski, czy spekulant, da-

je nam pewność, że spółdzielczość spełniać będzie swe podstawowe zadania t. zn. służyć będzie chłopom mało i średniorolnym.

Ważne jest także to, że do Gminnych Rad Kontroli weszło dużo kobiet i młodzieży. Fakt ten zapewnia, że spółdzielczość na terenie wsi w poczynaniach swych nie będzie oderwana od życia gromady, lecz będzie z nią ściśle związana.

Na marginesie wyborów do Gminnych Rad Kontroli należy jeszcze podkreślić, że częstokroć członkowie uzalali się na zbyt małą łączność zarządów z masami członkowskimi. To z kolei pozwala wnioskować, że komitety członkowskie nie przejawiają jeszcze należytej aktywności.

Przekonani jesteśmy, że kręś tym wszystkim niedociągnięciem położy właśnie Gminne Rady Kontroli, od pracy których w znacznym stopniu uzależniony jest rozwój spółdzielczości na terenie wiejskim.

Gminna Spółdzielnia w Kocierzawach wyróżniła się w kontraktacji trzody chlewnej

Kontraktacja trzody chlewnej na drugi kwartał 1950 roku przebiega na terenie naszego powiatu sprawnie. Chłopi doceniają znaczenie tej akcji i kontraktują jak największą ilość świń.

Jak nas informują, na szczególne wyróżnienie w kontraktacji na II kwartał zasłużyły następu-

jące Gminne Spółdzielnie:

Kocierzawy, Wielgomilny, Dmęnin, Stobiecko Miejskie, Ładziec, Brzeźnica, Dobroszyce, Garnek i Sulmierzyca.

Spółdzielnie te bądź przekroczyły nakreślony plan, bądź też wykonały go przedterminowo. K.

Jak powstaje ciekawa gazetka ścienna

Tak się składa, że korespondenci naszego pisma są w większości wypadków redaktorami gazetek ściennych na terenie swoich zakładów pracy. Nic też dziwnego, że na odprawach, organizowanych przez „Głos Robotniczy” dla swych korespondentów poruszano i sprawę fabrycznych gazetek ściennych.

Pierwsza a zarazem najpoważniejsza ich bolączką, to brak współpracy robotników z gazetkami. Oczywiście nie mówimy, że jest tak wszędzie, w każdym jednak razie dość często. Czym należy ten stan tłumaczyć?

W większości winę ponosi za to kolegium redakcyjne, które nie potrafiło zorganizować aktywności redakcyjnej i zainteresować gazetką całej załogi. Drugim błędem, często popełnianym przez kolegia redakcyjne jest zły dobór tematyki. W gazetce stanowczo za mało miejsca poświęca się życiu danego zakładu, co powoduje że robotnicy nie interesują się gazetką.

Aby zatem wciągać do pracy całą załogę fabryczną, trzeba lwią część miejsca poświęcić tematyce fabrycznej, a więc takim zagadnieniom, jak: współzawodnictwo, system oszczędnościowy, wykonanie planu produkcyjnego, zagadnienie

bezpieczeństwa i higieny pracy, realizacja planów produkcyjnych itp. Satyry też brak w gazetkach, a przecież jest ona skuteczną bronią w walce z wszelkimi przejawami biurokratyzmu i niedbalstwa. Zdrowa i słusna krytyka może bowiem zdziałać znacznie więcej niż najlepiej napisany artykuł publicystyczny. Gazetka nie może być czytelnika. Dlatego obok artykułów publicystycznych muszą się znaleźć reportaże i felietony.

Kiedy na odprawach korespondentów była mowa o gazetkach ściennych, to najczęściej zebrani skarżyli się, że gazetki nie wychodzą regularnie, i tłumaczyli ten fakt nieregularnym napływaniem materiału. To zjawisko jest skutkiem złej organizacji pracy. Jeśli bowiem zakład składa się z pewnej ilości oddziałów, to na każdym z nich jednego z robotników należy uczynić odpowiedzialnym za dostarczenie w terminie materiału z tego oddziału. W ten sposób kolegium redakcyjne już z góry będzie miało zapewnioną dostateczną ilość artykułów i wtedy będzie można pozwolić sobie na selekcjonowanie najlepszych. To przyczyni się do podniesienia poziomu gazetki. Staw.

Pracownicy umysłowi w PFMG Nr 1 przystąpili do współzawodnictwa

Współzawodnictwo pracy zatacza na terenie radomszczańskich zakładów pracy coraz szersze kręgi. Obok pracowników fizycznych do tej szlachetnej rywalizacji przystępują także pracownicy biurowi, aby uczynić pracę bardziej wydajną.

W ostatnich dniach personel administracyjny Państwowego Fabryki Mebli Giętych Nr 1 zainicjował indywidualne współzawodnictwo, do którego przystąpili wszyscy pracownicy umysłowi w liczbie 36 osób.

Na zebraniu organizacyjnym wyłoniono Komitet Współzawodnictwa, do którego weszli: ob. Stanisław Sandelewski, Stanisław Kutuziński oraz Mieczysław Zgubień. Wyżej wymienieni pracownicy zapoznali się dokładnie z regulaminem współzawodnictwa, który przesłany został przez Zjednoczenie.

Warto, aby śladem Państwowego Fabryki Mebli Giętych Nr 1 poszli pracownicy umysłowi innych zakładów.

Występy Teatru „Osa”

W sali świetlicy „Metalurgia” w Radomsku wystąpili ze swoim repertuarem artyści teatru „Osa” z Łodzi.

Zarządowi świetlicy „Metalurgia” należało się wyrazy uznania za zorganizowanie tego rodzaju imprezy. K.T.

Odpowiedzi Redakcji

J. G. Do sprawy poruszonej przez Obywatela wrócimy na łamach gazety za kilka dni. Jeśli chodzi o sprawę Ubezpieczalni, to prosimy o przedstawienie nam konkretnych faktów i skontaktowanie się z nami.

Zwiększy się sieć świetlic w pow. radomskim

Na terenie powiatu radomsko-mazowieckiego czynnych jest 17 bibliotek gminnych i 87 wiejskich punktów bibliotecznych. W bibliotekach i punktach bibliotecznych znajduje się 15.000 tomów książek. Oprócz książek każda szkoła i świetlica prężnie rozwija działalność. „Przyjaźń”, „Piomyk”, „Piomyczek” oraz wiele innych gazet. Do rozpowszechnienia czytelnictwa wsi przyczyniają się koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Inspektorat Szkolny planuje w tym roku uruchomienie kilku nowych świetlic dla wsi, wyposażonych w biblioteki i nowe urządzenia świetlicowe. M.

Ożywić prace Szkolnych Klubów Sportowych

Przed niedawnym czasem odbył się w Radomsku mecz piłki nożnej zorganizowany przez Szkolny Klub Sportowy przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum a uczniami 11 Państwowego Gimnazjum z Łodzi - radomszczańska drużyna uległa w nieznacznym stopniu kolegom łódzkim. Spotkanie to wykazało poziom piłkarstwa szkolnego na naszym terenie.

Z piłkarstwem nie jest jeszcze najgorzej, ale katastrofalnie przedstawia się sprawa z innymi dziedzinami sportu na terenie szkół. Przyczyn tego stanu jest kilka. Jedną z głównych jest brak sprzętu sportowego lub zbyt mała jego ilość w stosunku do młodzieży i jej ambicji sportowych.

Drugą przyczyną jest niedostateczne zainteresowanie się nauczycielami wychowawców, technicznym rozwojem różnych gałęzi sportu. Znane są wypadki, że młodzież z własnej inicjatywy kupowała sprzęt i we własnym zakresie rozgrywała spotkania. Jednak w tych pierwszych próbach nie znalazła na ogół dostatecznej opieki. Istniejący w swoim czasie klub piłki nożnej przy Gimnazjum Handlowym został rozwiązany. Przesłał faktycznie istniejący Szkolny Klub Sportowy przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum.

O ile piłka nożna cieszy się powodzeniem u młodzieży, to inne dyscypliny sportowe są w zupełnym zapomnieniu. Eliminacje o Oznakę Sprawności Fizycznej wykazywały, że część młodzieży nie ma należytego przygotowania do nich. Jest to rezultatem nieuprawiania poszczególnych dziedzin sportowych w czasie roku szkolnego.

O ile jeszcze w okresie letnim tu i ówdzie rozgrywane są mecze o tyle w okresie jesienno-zimowym życie sportowe na terenie szkół ustaje zupełnie.

Z pewnością duży wpływ na dalszy, pomyślny rozwój sportu wśród młodzieży szkolnej będzie miała uchwała Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Dotychczasowy stan na odcinku sportu młodzieżowego musi ulec na naszym terenie radykalnej zmianie. W okresie zimowym sąle gimnastyczne szkół winny stać się ogniskami życia sportowego. Młodzież musi masowo brać udział w imprezach sportowych, musi uczestniczyć w wychowaniu fizycznym.

Na marginesie powyższej sprawy należy również zaspelować do radomszczańskich klubów sportowych, aby otaczały stałą i troskliwą opieką młodzieżowe zrzeszenia sportowe, instruowały swych młodych kolegów i dopomagały im w pracy. Zagadnienie umasowienia sportu jest bowiem problemem ważnym.

Nasi korespondenci

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego opieszale załatwia klientów

W dniu 7 września br. huta szkła „Edwardów” w Radomsku zamówiła w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego oddział w Radomsku 35 krzesel do świetlicy. W dniu 5 października przelano należną sumę na konto Oddziału Centrali w Łodzi.

Mimo dokonanego przelewu, którego dokonał Piotrkowskie Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego Oddział Centrali nie chce wydać krzesel.

Ponieważ sprzęt ten konieczny jest dla nowopowstałej świetlicy, w dniu 9 bm. huta wysłała w tej sprawie swego pracownika do Łodzi. Pech jednak chciał, że dyrektor przedsiębiorstwa był nieobecny tego dnia i sprawa utknęła.

znów na martwym punkcie. Pracownik huty zdążył jednak zorientować się, że praca Oddziału Centrali Łódzkiej idzie opieszale, o czym może świadczyć chociażby fakt, iż rachunki przelewowe nie były jeszcze zaksięgowane i musiano ich szukać w stosach papierów.

Abstrahując już od tego, że świetlicy huty „Edwardów” bardzo zależy na zamówionym i opłaconym sprzęcie, niedopuszczalna jest tak opieszala praca buchalterii, jaką widzimy w łódzkiej CHPD.

Wierzymy, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki. Korespondent „Głosu” z huty „Edwardów”

Robotnik Józef Dawid przysporzył zakładowi poważnych oszczędności

Przed kilku dniami w PFMG nr 1 odbyło się posiedzenie Rady Usprawnień, na którym rozpatrywano między innymi wnioski racjonalizatorskie ob. Józefa Dawida, pracownika Oddziału Montowni.

Pierwszy wniosek dotyczył produkcji foteli typu B-603. Do foteli tych toczono były nogi dłu-

gości do 90 cm, które następnie przerywane były mniej więcej w połowie. Jedną z części wykorzystywana była do produkcji, druga natomiast wyrzucana, jako złom nie nadający się do dalszego użytku.

Ażeby temu marnotrawstwu surowca zapobiec ob. Dawid przerobił maszynę służącą do toczenia tych nóg. Rezultatem usprawnienia jest wykorzystanie surowca do maksimum i zlikwidowanie odpadków.

Na powyższym usprawnieniu zakład zaoszczędził poważne sumy.

Poza tym ob. Dawid złożył wniosek, tyczący się usprawnienia produkcji foteli teatralnych nr 479.

W fotelach tych gięte wstawki oparciowe były rąszpowane ręcznie. Wydajność - około 8 sztuk w ciągu 8 godzin (na jednego pracownika). Ob. Dawid wykonał i zastosował specjalną ładę na frezarkach, które umożliwiają obrabianie maszynowe kantów tychże wstawek, przy czym jeden pracownik w ciągu 8 godzin obrabia na maszynie około 60 sztuk watek oparciowych. Powyższe usprawnienie da się również zastosować do obrabiania kołnierzy foteli nr B. K. W-10 i B-50. Pomysł powyższy obniżył koszty produkcji oraz zwiększył warunki higieny i bezpieczeństwa pracy.

Poza tym ob. Dawid wykonał i zastosował specjalny ściek do śrubowania nasady poręczy do tychże foteli. Usprawiło to również pracę.

Chrzanowice mają najlepsze Koło ZMP

10-go września br. Powiatowy Zarząd ZMP w Radomsku ogłosił rozpoczęcie współzawodnictwa między poszczególnymi kołami ZMP powiatu radomszczańskiego. Przy obliczaniu punktów dodatkich dla każdego koła, brano pod uwagę takie kryteria, jak: zdyscyplinowanie członków danego koła, praca nad podnoszeniem poziomu ideologicznego członków, działalność społeczno-wychowawcza itd. Dla najlepszego koła przeznaczono piętną nagrodę, w postaci nowego aparatu radiowego „Aga”.

W tej chwili najwięcej szans na zdobycie pierwszego miejsca ma koło w Chrzanowicach. Członkowie tego koła udowodnili, że nawet w trudnych warunkach można owocnie pracować, jeśli koło jest dobrze zorganizowane, jeśli członkowie koła pracują aktywnie i są zdyscyplinowani.

Koło jest stosunkowo (w porównaniu do koł miejskich), niewielkie i liczy 52 członków. Ale mimo swej małej liczebności, prowadzi na wsi prawie całą działalność kulturalną - oświatową, poza tym podjęło się wykonania

szeregu prac mających zasadnicze znaczenie dla wszystkich mieszkańców Chrzanowic.

Pięknie urządzona świetlica koła jest znana we wszystkich okolicznych wsiach, a imprezy artystyczne, regularnie w niej urządzane cieszą się olbrzymim powodzeniem. Ostatnio urządzony przez koło wieczór świetlicowy mógłby dla wielu miejskich koł ZMP być wzorem, jak tego rodzaju imprezy należy organizować i przeprowadzać.

W związku ze zbliżającym się dniem zjednoczenia ruchu ludowego, ZMP-owcy z Chrzanowic budują nową linie elektryczną. Przewodniki już ponad 2 km nowych przewodów elektrycznych. Zwierają większą drogę na ostrzeżeniu 800 metrów. Prócz tego postanowiono wykopać 100 m. rowu przydrożnego i wybudować 3 mosty.

Aczkolwiek koło ZMP w Chrzanowicach dotychczas we współpracy zdecydowanie prowadzi, nie jest rzeczą wykluconą, że w ostatnim etapie może na czoło wysunąć się inne koło, dotąd mniej znane.

